

III. MATERIAŁY Z SYMPOZJUM

KIEROWNICTWO DUCHOWE W SAKRAMENCIE POKUTY

Po prezentacji programu Sympozjum przystąpiono do przedstawiania referatów. Pierwszy, zatytułowany "Misterium pojednania i jego urzeczywistnianie się w Kościele", przygotował ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik (PAT). Wobec nieobecności autora referat przedstawił Ks. dr Zdzisław Janiec (Instytut Teologiczny w Sandomierzu).

Ks. Stanisław Czerwik

Misterium pojednania i jego urzeczywistnianie się w Kościele

WSTĘP

W swoim liście apostołskim Tertio millennio adveniente (Gdy zbliża się Trzecie tysiąclecie) (10 XI 1994) Ojciec Święty Jan Paweł II mówi o dwóch fazach przygotowania do celebracji wielkiego Jubileuszu roku 2000. Lata 1994-1996 miały stanowić fazę wstępną, w której refleksja wszystkich członków Kościoła winna się skupiać na następujących prawdach i tajemnicach: wielki dar Wcielenia Syna Bożego i dokonanego przezeń Odkupienia; dar Kościoła jako sakramentu wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (por. KK 1); dziękczynienie za owoce świętości, które dojrzały w życiu ludzi, jacy w każdej epoce umieli w pełni przyjąć dar Odkupienia.

Charakterystycznym momentem każdego jubileuszu winna być jednak radość z nawrócenia i odpuszczenia win. Dlatego Ojciec Święty stwierdza, że w przygotowaniu do obchodów roku 2000 "na plan pierwszy powinno się wysunąć to, co stanowiło temat Synodu Biskupów w 1984 roku, to znaczy temat pokuty i pojednania" (Adhortacja apostołska Reconciliatio et poenitentia z 2 XII 1984). Synod ten bowiem "podjął... zawsze aktualną sprawę nawrócenia (metanoia), które jest wstępnym warunkiem pojednania z Bogiem zarówno pojedynczych osób, jak i całych wspólnot" (TMA = Tertio millennio adveniente, 32). Ojciec Święty wzywa cały Kościół, aby wziął na siebie ciężar grzechu swoich synów, zwłaszcza wszystkich popełnionych w przeszłości aktów "antyświadcstwa i zgorszenia". Ma to być logiczny wniosek z nauki Soboru Watykańskiego II, iż "Kościół obejmujący w swoim łonie grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, ustawicznie podejmuje pokutę i swoje odnowienie" (TMA 33; KK 8). Wśród grzechów wymagających szczególnego wysiłku nawrócenia i pokuty, winny być w polu wspólnej refleksji grzechy, które zaszkodziły jedności, jakiej Bóg pragnął dla swego Ludu (TMA 34). Z tej racji Jan Paweł II wzywa do modlitwy ekumenicznej w duchu arcykapłańskiej modlitwy Jezusa zanoszonej do Ojca w Wieczerniku (por. J 17,21), do rachunku sumienia i do stosownych działań ekumenicznych, "tak abyśmy wobec Wielkiego Jubileuszu mogli stanąć jeśli nie całkowicie pojednani, to przynajmniej o wiele bliżsi przezwyciężenia podziałów powstałych w drugim tysiącleciu" (TMA 34).

Wspomniany - można powiedzieć - "jubileuszowy rachunek sumienia" powinien objąć także przyjęcie nauki Soboru Watykańskiego II, wielkiego daru Ducha, jaki został Kościołowi ofiarowany u schyłku drugiego tysiąclecia. Wśród "punktów" tego rachunku sumienia Ojciec Święty wymienia między innymi pytanie o recepcję Konstytucji dogmatycznej Dei verbum: "w jakiej mierze słowo Boże stało się, w pełniejszy sposób, duszą teologii i natchnieniem całego chrześcijańskiego życia", oraz pytanie dotyczące odnowienia naszego życia religijnego dzięki odnowie liturgii postanowionej przez Sobór: "Czy liturgia jest przeżywana jako "źródło i szczyt" życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem Konstytucji Sacrosanctum Concilium? (TMA 36).

Podejmując w niniejszej refleksji temat "misterium i posługa pojednania", chcemy odpowiedzieć na wspomniane wezwania Ojca Świętego, aby mieć jakąś część w przygotowaniu do Wielkiego Jubileuszu, ale też by głębiej uświadomić sobie codzienną, rzeczywistość Kościoła - sakramentu Chrystusa dla świata i nasze w nim miejsce jako szafarzy wielorakiej łaski pojednania. Refleksja ta będzie obejmowała trzy części. W pierwszej nakreślimy biblijne pojęcie "misterium pojednania"; w drugiej omówimy formy posługi pojednania pełnionej w życiu Kościoła, a zwłaszcza w liturgii; wreszcie w trzeciej zastanowimy się nad tym, jak dokonuje się pojednanie w celebracji Eucharystii.

1. MISTERIUM POJEDNANIA W NOWYM TESTAMENCIE

Weźmy za podstawę tego rozważania słowa św. Pawła z 2 Kor 5,17-21: Jeżeli... ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania... W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Użyty przez św. Pawła termin "pojednanie" - reconciliatio - po grecku katallage pochodzi od zaimka allos - "inny". Oznacza on pochodzącą z inicjatywy Boga Ojca przemianę dotychczasowej sytuacji ludzkości wobec Boga. Nieposłuszeństwo "pierwszego Adama" postawiło wszystkich ludzi w stanie buntu i nieprzyjaźni z Bogiem oraz sprowadziło na nich śmierć jako karę za grzech. Tej sytuacji człowiek nie mógł zmienić z własnej inicjatywy ani o własnych siłach. Uczynił to Bóg, który na własnego Syna złożył ciężar ludzkich grzechów; uczynił Go grzechem dla nas, to znaczy ofiarą przebłagalną za grzechy; uczynił Go solidarnym z grzeszną ludzkością, aby ludzie mogli się stać solidarni z Jego posłuszeństwem i sprawiedliwością. Trzeba tu pamiętać o słowach Rz 5,14.19: ... śmierć rozpanoszyła się od Adama do Chrystusa nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On jest typem Tego, który miał przyjść... jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. Chodzi tu o posłuszeństwo, jakie Jezus okazywał woli Ojca przez całe swoje życie na ziemi, od chwili Wcielenia aż po Śmierć na Krzyżu. Autor Listu do Hebrajczyków uczy, że to posłuszeństwo było głównym motywem przyjścia Syna Bożego na świat i natchnieniem Jego Śmierci, przez którą zostaliśmy uświęceni "raz na zawsze":

Przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - abym spełniał wolę Twoją, Boże... Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteście przez ofiarę ciała Chrystusa raz na zawsze (Hbr 10,5-10).

Ojciec Święty Jan Paweł II ukazuje misterium pojednania w świetle Łukaszejskiej przypowieści o marnotrawnym synu, którą nazywa "przypowieścią o pojednaniu" (Reconciliatio et paenitentia = RP 5): "Przypowieść o synu marnotrawnym jest nade wszystko niewypowiedzianą historią wielkiej miłości Ojca - Boga, który ofiarowuje synowi dar pełnego pojednania" (RP 6). "Jak widać z przypowieści o synu marnotrawnym, pojednanie jest darem Boga i Jego inicjatywą... ta inicjatywa dopełnia się w tajemnicy Chrystusa Odkupiciela, Sprawcy pojednania, który wyzwala człowieka z grzechu w każdej jego postaci" (RP 7). W tym pojednaniu Ojciec Święty wyróżnia wymiar "wertykalny" - "w odniesieniu do stosunku Bóg - człowiek"; wymiar "horyzontalny" polegający na zburzeniu rozdzielającego ludzi muru wrogości (por. Ef 2,14-16), a także wymiar "kosmiczny", polegający na tym, iż w Nim (w Chrystusie) Ojciec pojednał ze sobą wszystkie stworzenia, i te na ziemi i te w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego Krzyża (por. Kol 1,20). Niemiecki teolog A. Grillmeier pojmuje ten kosmiczny wymiar pojednania w bardzo ścisłym powiązaniu z pojednaniem człowieka z Bogiem. Wskutek grzechu człowiek zatracił poczucie swej więzi z Bogiem i obowiązku oddawania należnej Mu czci oraz w sposób bałwochwalczy zwrócił się ku stworzeniom (por. Rz 1,23). Dzięki pojednaniu dokonанemu przez Chrystusa człowiek odnalazł w Chrystusie jako Głowie stworzeń, nowym początku i pierworodnym spośród umarłych, właściwą podstawę dla uznania Boga jako Stwórcy i Odkupiciela, a tym samym odkrył swoje właściwe miejsce w hierarchii stworzeń. ¹

Tak więc radykalna przemiana dokonana z inicjatywy Ojca przez Chrystusa w ludzkich sercach i w świecie; zaofiarowana ludziom szansa przemiany ich dotychczasowej sytuacji wynikłej z grzechu Adama, przez solidarność z Chrystusem - drugim Adamem, czyli szansa powrotu do utraconej przyjaźni z Bogiem, a ostatecznie - do udziału w chwale Zmartwychwstałego Pana, to w pojęciu Nowego Testamentu - misterion katallages - misterium pojednania. Ojciec Św. wymieniając wielorakie skutki misterium pojednania, uczy, że katecheza na ten temat winna traktować między innymi "o poczwórnym pojednaniu, które naprawia poczwórny, zasadniczy rozłam: pojednanie człowieka z Bogiem, z sobą samym, z braćmi, z całym stworzeniem" (RP 26).

2. FORMY POSŁUGI POJEDNANIA SPEŁNIANEJ W ŻYCIU KOŚCIOŁA, A ZWŁASZCZA W JEGO LITURGII.

W przytoczonym przed chwilą tekście z 2 Kor 5,17-21 obok stwierdzenia, iż Bóg pojednał nas ze sobą przez Chrystusa, że w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów,

występują wzmianki o "posłudze pojednania", jaką Apostoł z woli Boga i w imieniu Chrystusa pełni w stosunku do ludzi: (Bóg)... zlecił nam posługę jednania (diakonian tes katallages - ministerium reconciliationis), przekazał nam słowo jednania (logon tes katallages - verbum reconciliationis). Z tej racji Apostoł wzywa do pojednania: pojednajcie się z Bogiem. Pojednanie więc jest z jednej strony darmowym, niezasłużonym ze strony ludzi darem zaofiarowanym przez Boga w Chrystusie, ale z drugiej jest misją, jaką Kościół ma pełnić z woli Boga i w imieniu Chrystusa, aby wszyscy ludzie mogli skorzystać z daru; jest zadaniem, jakie stoi przed każdym człowiekiem: ma on otwierać się na łaskę pojednania, ma się z Bogiem jednać.

Ojciec Święty, nawiązując do przytoczonych słów św. Pawła stwierdza: "W dłonie i usta Apostołów, swoich wysłanników, Ojciec złożył miłosiernie posługę jednania, którą wypełniają oni w sposób jedyny na mocy władzy działania in persona Christi. Ale i całej wspólnocie wierzących, całej strukturze Kościoła powierzone zostało słowo jednania, czyli zadanie czynienia wszystkiego; co możliwe, by dawać świadectwo o pojednaniu i by sprawić je w świecie" (RP 8).

2.1. CZYNY POKUTNE - WARUNKIEM I PRZEJAWEM POJEDNANIA

Nie wolno tu zapominać o nierozzerwalnym związku pojednania z pokutą (metanoia). Pamiętamy, że w liście apostołskim Tertio millennio adveniente Ojciec Święty stwierdza, iż nawrócenie (metanoia) "jest wstępnym warunkiem pojednania z Bogiem zarówno pojedynczych osób, jak i całych wspólnot" (TMA 32). Nie może więc być mowy o pojednaniu bez uprzedniej przemiany umysłu, serca, sumienia (tę właśnie przemianę oznacza dosłownie grecki termin metanoia (nous - to intelekt, rozum, źródło moralnego wartościowania). Można chyba powiedzieć, że gdy św. Paweł wzywa: W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem (2 Kor 5,20) jest to echo wezwania Jezusa: Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię (Mk 1,15). Pojednajcie się z Bogiem - to znaczy przemieniajcie wasze myślenie i postępowanie, abyście odpowiedzieli na inicjatywę Boga, który pierwszy was pojednał ze sobą w Chrystusie.

Znamienne jest to, że w rytuale "Obrzędy pokuty" (Katowice 1981) wymieniane są takie formy pokuty, jak udział w cierpieniach Chrystusa przez cierpliwość (por. 1 P 4,13), a także spełnianie dzieł miłosierdzia i miłości (por. 1 P 4,8: Przede wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów; Wprowadzenie teologiczne i pastoralne = WTP 4). Wyliczenie tych form pokuty, stanowiących warunek i przejaw pojednania, jest o wiele obszerniejsze w Katechizmie Kościoła Katolickiego, nr. 1434, 1435, 1437, 1438: modlitwa, post i jałmużna (por. Tb 12,8; Mt 6,1-18); troska o ubogich; praktykowanie i obrona sprawiedliwości i prawa (por. Am 5,24; Iz 1,17); wyznanie win braciom; upomnienie braterskie; rewizja życia; rachunek sumienia; kierownictwo duchowe; przyjmowanie cierpień; znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości; przyjmowanie na siebie codziennego krzyża i pójście za Jezusem (por. Łk 9,23); modlitwa "Ojcze nasz"; każdy szczery akt kultu lub pobożności; pielgrzymka o charakterze pokutnym; dobrowolne wyrzeczenia; braterskie dzielenie się z innymi (działa charytatywne i misyjne). Wszystkie te czyny, jeśli wynikają z właściwego źródła, jakim jest wiara i miłość, są już przejawami wewnętrznej przemiany i pojednania w jego poczwórnym wymiarze, o jakim uczy Jan Paweł II.

2.2. GŁOSZENIE SŁOWA POJEDNANIA

Św. Paweł stwierdza: Bóg nam przekazał słowo jednania (2 Kor 5,19) i, jakby wyprowadzając wniosek z tego faktu, przekonany, że sam Bóg przez jego usta udziela napomnień, woła: pojednajcie się z Bogiem (2 Kor 5,20).

Dlatego we "Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym" do obrzędów pokuty czytamy, że "wezwanie do pokuty... już przedtem rozbrzmiewało w ustach proroków" (tytułem przykładu: Am 5,4-6.14; Oz 14,2-3; Iz 1,11-20; 2,13; 58,5-6; Jr 3,22; 4,1; 14,12; Ez 18,30-32; Zch 7,4-14), że Jan Chrzciciel swoim przepowiadaniem przygotowywał "serca ludzi na nadejście Królestwa Bożego" (por. Mk 1,4), że wreszcie Jezus "swoje dzieło na świecie rozpoczął od głoszenia pokuty: Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię (Mk 1,15) oraz "wzywał ludzi do pokuty, aby porzucili grzechy i z całego serca nawrócili się do Boga" (por. Łk 15). Jezus też zatroszczył się o to, aby w Jego imię było głoszone nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy (Łk 24,47). Od dnia Pięćdziesiątnicy "Kościół nigdy nie przestał wzywać ludzi do nawrócenia z grzechów" (Obrzędy pokuty, WTP 1).

W tym świetle trzeba powiedzieć, że każda forma głoszenia słowa w Kościele jest sprawowaniem posługi pojednania, bo jest zwiastowaniem słowa pojednania. W pojęciu biblijnym bowiem słowo Boże - hebr. dabar Jahwe - nie jest tylko informacją, pouczeniem, aktem intelektu Tego, kto mówi, ale aktem Jego woli; jest wezwaniem do czynu, jest słowem skutecznym, które urzeczywistnia to, co zwiastuje (mówią o tym znane wypowiedzi Biblii o wewnętrznej mocy Bożego słowa: Iz 55,10-11 - porównanie do ulewy i śniegu; Hbr 4,12 - porównanie do miecza obosiecznego; Jk 1,21-25 - porównanie do zwierciadła, w którym człowiek ogląda swe naturalne odbicie). Szczególne znaczenie ma głoszenie słowa stanowiące część celebracji pokutnych, gdyż:

a) oświeca wiernych, aby poznali swe grzechy, wzywa do nawrócenia i do ufności w Boże miłosierdzie (por. Obrzędy pokuty, nr 17);

b) w czytaniach Pisma świętego, które są wyjaśniane w homilii

- "głos Boży wzywa ludzi do nawrócenia i coraz większego upodobnienia się do Chrystusa;
- stawia przed nami tajemnicę pojednania przez Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa i przez dar Ducha Świętego;
- przedstawia się sąd Boga o tym, co jest dobre i złe w życiu ludzi, aby oświecić i ułatwić zbadanie sumienia" (tamże, nr 24).

2.3. CHRZEST - SAKRAMENTEM POJEDNANIA

Dostęp do dzieła pojednania, jakiego dokonał Ojciec przez Śmierć i Zmartwychwstanie swego Syna, otwiera człowiekowi wiara w usłyszane słowo Boże, nawrócenie i przyjęcie chrztu. Św. Piotr tak odpowiada na pytanie tych, którzy przejęli się do głębi serca słowami jego przepowiadania - "Cóż mamy czynić, bracia?": Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, a weźmiecie w darze Ducha Świętego (Dz 2,38).

"To zwycięstwo nad grzechem jaśnieje przede wszystkim w chrzcie, przez który dawny człowiek zostaje ukrzyżowany razem z Chrystusem dla zniszczenia skażonej natury po to, abyśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu, lecz zmartwychwstając z Chrystusem żyli odtąd dla Boga (por. Rz 6,4-10). Dlatego Kościół wyznaje wiarę w jeden chrzest na odpuszczenie grzechów" (Obrzędy pokuty. WTP 2).

Pojednanie w sakramencie chrztu w różny sposób dokonuje się w sytuacji człowieka dorosłego, inaczej w przypadku niemowlęcia. Człowiek dorosły od pierwszego etapu swej drogi ku pełnemu nawróceniu i wtajemniczeniu zostaje wezwany do współpracy z łaską. Przyjmując początki chrześcijańskiego orędzia (św. Augustyn nazywał je rudimenta fidei), winien się starać o metanoia - o przemianę swego życia. Tuż przed chrztem składa wyznanie wiary w Misterium Paschalne, w które zostanie następnie wprowadzony przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, a które będzie potem wzorem jego postępowania moralnego. Rytuał "Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych" w WTP 8 stwierdza: "Wtajemniczenie chrześcijan polega przede wszystkim na pierwszym sakramentalnym uczestnictwie w Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa".

Inaczej ma się sprawa w sytuacji małego dziecka. Nowy obrzęd chrztu dzieci, nawiązuje do zasady sformułowanej przez św. Augustyna, że niemowlęta otrzymują chrzest w wierze Kościoła. Kościół używa dzieciom nóg innych, aby przyszły, serca innych, aby uwierzyły i ust innych, aby wyznały wiarę konieczną do zbawienia (por. List 98,5). Z tej racji w rytuale główny nacisk jest położony na wiarę rodziców, chrzestnych i całej społeczności parafialnej, która uobecnia Kościół - Matkę. Rodzice zgłaszają pragnienie wprowadzenia swego dziecka do Kościoła przez chrzest, uczestniczą w liturgii słowa, składają we własnym imieniu wyznanie wiary oraz podejmują obowiązek wychowania dziecka w wierze Kościoła i doprowadzenia go do pozostałych sakramentów wtajemniczenia. Posoborowy rytuał chrztu dzieci przedstawia pojednanie niemowląt jako dar im udzielony przez pośrednictwo Kościoła i powierzony trosce wierzących rodziców (i chrzestnych), którzy zobowiązują się dbać o jego rozwój. Pojednanie przez chrzest tak dorosłych jak i dzieci ma charakter społeczny; jest owocem współdziałania Trójcy Świętej, wspólnoty Kościoła a także każdej ludzkiej osoby w sposób jej dostępny.

2.4. POSŁUGA SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA

Przypomnijmy, że według nauki Ojca Świętego nawrócenie (metanoia) "jest wstępnym warunkiem pojednania z Bogiem" (TMA 32). Dlatego określenie "sakrament pokuty i pojednania" trafnie wyraża

działanie ludzkie i Boskie w dziele pojednania. Pierwszy człon tej nazwy bardziej akcentuje działanie człowieka (podejmowane oczywiście pod wpływem łaski), drugi - działanie Boga, do którego należy inicjatywa pojednania. Posoborowy rytuał pokuty opiera się na zasadzie wewnętrznej więzi istniejącej między sakramentem pokuty i pojednania a chrztem. Już św. Ambroży uczył, iż "Kościół ma wodę i ły: wodę chrztu i ły pokuty" (Epistulae, 41,12: PL 16,1116). Echo tych słów brzmi w rytuale pokuty: "... nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, powierzając swoim Apostołom oraz ich następcom władzę odpuszczania grzechów, ustanowił w swoim Kościele sakrament pokuty, aby wierni, którzy po chrzcie świętym popełniają grzechy, mogli pojednać się z Bogiem przez odnowienie w łasce; Kościół bowiem ma "i wodę, i ły: wodę chrztu i ły pokuty" (WTP 2). Papież Paweł VI napisał, że "przez chrzest (każdy wierny) otrzymuje w Kościele podstawowy dar przemiany (primarium donum metanoiae), lecz także dar ten zostaje w grzesznych członkach Kościoła odnowiony i umocniony przez sakrament pokuty" (Konstytucja Apostolska Paenitemini, W: Posoborowe Prawodawstwo Kościelne, I/2, n. 654). Zwróćmy tu uwagę tylko na dwa aspekty odnowionej liturgii sakramentu pokuty i pojednania: na jej charakter "wertykalny" i "horyzontalny" oraz na miejsce tego sakramentu w posługiwaniu i życiu prezbitera.

2.4.1. Wertykalny i horyzontalny charakter sakramentu pokuty i pojednania.

Takie rozumienie sakramentu jest ściśle związane z ponownym odkryciem we współczesnej teologii i liturgii rzeczywistości grzechu. Grzech jest przede wszystkim zniewagą wyrządzoną Bogu, sprzeciwem wobec Jego woli, zerwaniem lub osłabieniem przyjaźni łączącej człowieka z Bogiem.

"Jednakże z niezbadanej i łaskawej tajemnicy Bożego zrzędzenia ludzie połączeni są ze sobą nadprzyrodzoną więzią, wskutek czego grzech jednego szkodzi także wszystkim, podobnie jak świętość jednego przynosi dobrodziejstwa wszystkim. Dlatego pokuta niesie z sobą także pojednanie z braćmi, którym grzech zawsze szkodzi" (Obrzędy pokuty. WTP 5, z powołaniem się na konstytucję apostolską Pawła VI Indulgentiarum doctrina z 1 I 1967, nr 4).

Powyższa zasada opiera się na nauce KK 11: "W sakramencie pokuty wierni otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą".

Poszczególne czynności penitenta, wracającego do wspólnoty z Bogiem, są czynnościami liturgii Kościoła, który ustawicznie odnawia się w swoich członkach pokutujących. Penitent wyznaje grzechy przed kapłanem, który jest sługą Boga, działającym in persona Christi, mocą Ducha Świętego (por. J 20,22n). Bóg udziela odpuszczenia grzechów przez posługę Kościoła, którego kapłan jest przedstawicielem. Rytuał przedstawia ów wertykalny charakter pojednania jako działanie całej Trójcy Świętej, widziane w świetle przypowieści z Ewangelii św. Łukasza 15,1-32:

"Przez sakrament pokuty Ojciec przyjmuje syna, który do Niego wraca, Chrystus bierze na ramiona zgubioną owcę i odnosi do owczarni, a Duch Święty na nowo uświęca swoją świątynię albo w niej pełniej zamieszkuje. Ukazuje się to przez odnowione lub gorliwsze uczestnictwo w Uczcie Pańskiej, którą Kościół z radością sprawuje po powrocie syna wracającego z daleka" (WTP 6d; por. Łk 15,7.10.32).

Zarazem jednak to trynitarnie, "wertykalne" Boże działanie jest działaniem wspólnotowym, eklezjalnym, "horyzontalnym". Rytuał pokuty przypomina o tym kilkakrotnie:

"Cały Kościół, jako lud kapłański, w różny sposób współdziała w dziele pojednania, które mu zostało powierzone przez Boga... sam Kościół staje się narzędziem nawrócenia i rozgrzeszenia penitenta przez posługę, którą Chrystus powierzył Apostołom oraz ich następcom" (WTP 8; por. Mt 18,18; J 20,23).

"Kościół spełnia sakramentalną posługę pokuty przez biskupów i prezbiterów, którzy głosząc słowo Boże wzywają wiernych do nawrócenia oraz ogłaszają i udzielają im odpuszczenia grzechów w imieniu Chrystusa i mocą Ducha Świętego" (WTP 9).

"W ten sposób wierny doświadczając w swoim życiu miłosierdzia Bożego i głosząc je, sprawuje razem z kapłanem liturgię Kościoła, który się nieustannie odnawia" (WTP 11).

Z tych zasad wynika dość ważny wniosek: nie należy mówić o czynnościach penitenta jako o "warunkach sakramentu pokuty", jak przywykliśmy mówić za dawnymi katechizmami. Czynności te bowiem zwłaszcza wynikające z żalu wyznawanie grzechów przed kapłanem, są integralną "częścią"

celebracji sakramentu; penitent razem z szafarzem sprawuje liturgię pokuty i pojednania. Tej celebracji nie należy ograniczać tylko do aktu rozgrzeszenia spełnianego przez kapłana.

Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* mówi, że oskarżenie się z grzechów "jest to akt liturgiczny, uroczysty w swojej dramatyczności, prosty i skromny przy całej wzniosłości swego znaczenia"(nr 31).

Przypomina o tym również KKK 1424: "... oskarżenie - spowiedź z grzechów przed kapłanem jest istotnym elementem tego sakramentu. Sakrament ten (nazywany sakramentem spowiedzi) jest również "wyznaniem", uznaniem i uwielbieniem świętości Boga oraz Jego miłosierdzia wobec grzesznego człowieka".

2.4.2. Miejsce sakramentu pokuty i pojednania w posłudze i życiu prezbitera.

A. W posłudze sakramentalnej.

Ojciec Święty Jan Paweł II poświęca tej posłudze dużo miejsca w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*, mówiąc o niej ze szczególną serdecznością i troską: "Jest to niewątpliwie najtrudniejsza i najbardziej delikatna, męcząca i wyczerpująca, ale też najpiękniejsza i przynosząca radość posługa kapłańska. Właśnie dla-tego... będę niestrudzenie nawoływał mych Braci biskupów i prezbiterów do jej wiernego i gorliwego wypełniania" (nr 29).

1. Ojciec Święty wymienia najpierw cały szereg ludzkich przymiotów, jakimi winien się odznaczać szafarz tego sakramentu: roztropność, dyskrecja, umiejętność rozeznania, stanowczość połączona z łagodnością i dobrocią.

2. Mówi o konieczności poważnego i dokładnego przygotowania w dziedzinie teologii, pedagogii, psychologii, sztuki dialogu, żywej znajomości słowa Bożego.

3. Podkreśla wagę głębokiego życia duchowego, podtrzymywanego modlitwą, praktyką cnót ewangelicznych i moralnych, wiernym posłuszeństwem woli Bożej, miłością do Kościoła i uległością jego Magisterium.

O zdobycie tych kwalifikacji winien się starać już kandydat do kapłaństwa od lat seminaryjnych, a potem jako prezbiter "zawsze dbać o własne udoskonalenie i odnowę poprzez stałe dokształcanie się" (nr 29).

4. Ojciec Święty przypomina: "Tak jak przy ołtarzu, gdzie sprawuje Eucharystię, jak w każdym z sakramentów, kapłan, szafarz pokuty, działa in persona Christi. Wyjaśniając sens tej formuły w odniesieniu do posługi eucharystycznej Jan Paweł II pisze w wielkoczwartkowym liście do wszystkich biskupów Kościoła o Tajemnicy i kulcie Eucharystii (24 II 1980): "In persona" to znaczy: więcej niż "w imieniu" czy "w zastępstwie" Chrystusa. "In persona" to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary - i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony" (nr 8).

Wydaje się uzasadnione odniesienie tego wyjaśnienia także do posługi prezbitera w celebracji sakramentu pokuty i pojednania. Chrystus, którego spowiednik swoją osobą uobecnia, z którym się sakramentalnie utożsamia i którego mocą działa, jest:

- bratem człowieka (por. Mt 12,49n; Mk 3,33n; Łk 8,20n; Rz 8,29: "Pierworodny między wielu braćmi");
- miłosiernym, wiernym i współczującym arcykapłanem (por. Hbr 2,17; 4,15);
- pasterzem szukającym zbłąkanej owcy (por. Mt 18,12n; Łk 15,4-6);
- lekarzem, który leczy i pociesza (por. Łk 5,31n);
- jedynym Nauczycielem, prawdomównym i nauczającym drogi Bożej (por. Mt 22,16);
- Sędzią żywych i umarłych (por. Dz 10,42), sądzącym prawdziwie a nie z pozorów (por. J 8,16).

Wyliczenie to zostaje uzupełnione w KKK (nr 1465), gdzie czytamy, że prezbiter pełni także posługę:

- dobrego Samarytanina, który opatruje rany (por. Łk 10,30-37);
- Ojca, który czeka na syna marnotrawnego i przyjmuje go, gdy powraca (por. Łk 15,11-32);
- "... kapłan jest znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem grzesznika".

"Spowiednik nie jest panem, lecz sługą Bożego przebaczenia... powinien łączyć się z intencją i miłością Chrystusa" (KKK, nr 1466; por. DK 13).

Konkludując swe rozważania na temat różnych wymiarów pojednania dokonującego się w tym sakramencie (z Bogiem, ze sobą, z braćmi, z Kościołem, z całym stworzeniem) Ojciec Święty wypowiada taką ocenę konfesjonału jako miejsca posługi pojednania:
"Każdy konfesjonał to uprzywilejowane i błogosławione miejsce, w którym, po zniesieniu podziałów, rodzi się nowy, nieskażony i pojednany człowiek - pojednany świat!" (RP 31. V).

B. W życiu prezbitera

Ojciec Święty przypomina wszystkim szafarzom sakramentu pokuty, że również sami korzystają i winni korzystać z jego dobrodziejstwa; że "duchowe i apostołskie życie kapłana, podobnie jak jego braci świeckich i zakonnych, poziom tego życia i jego żarliwość, zależy od wytrwałego i sumiennego osobistego korzystania z sakramentu pokuty" (RP 31.VI). Bez regularnego, wynikającego z wiary i pobożności zwrócenia się do tego sakramentu doznaje uszczerbku sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów, zapal duszpasterski, stosunki z wiernymi, komunie ze współbraćmi, współpraca z biskupem, życie modlitwy, całe życie kapłańskie:

"Gdyby jakiś ksiądz nie spowiadał się, lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa, co dostrzegłaby również Wspólnota, której jest pasterzem" (RP 31.VI). Ojciec Święty uczy, że "wewnętrzna logika tego wielkiego sakramentu" jest taka: kapłan tym lepiej wypełnia swoją posługę spowiednika, im sam lepszym jest penitentem (RP 31. VI).

Ostatnio tę tematykę podejmuje Kongregacja ds. Duchowieństwa w opublikowanym 19 III 1999 dokumencie - liście okólnym, zaadresowanym "do Ordynariuszy, a za ich pośrednictwem do wszystkich prezbiterów" - pod tytułem: Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do Trzeciego tysiąclecia. Przybliżanie wiernych do sakramentu pokuty jest tam nazwane "bezw warunkowym... duszpasterskim wymogiem nowej ewangelizacji" (rozdział III, nr 3). Prezbiterzy są wzywani do ofiarnej posługi w konfesjonale o ustalonych i znanych wiernym godzinach, do podejmowania posługi osobistego kierownictwa duchowego po to, by mogli formować "prawdziwych apostołów, zdolnych do rozszerzenia nowej ewangelizacji na społeczeństwo świeckie" (tamże); do rozwijania także przez posługę w konfesjonale duszpasterstwa powołań. List kładzie kapłanom na serce następujące zadanie: "jest to niezbywalna potrzeba miłości duszpasterskiej, by każdy prezbiter - wspomagając łaskę Ducha Świętego - zatroszczył się o wzbudzenie przynajmniej jednego powołania kapłańskiego, które mogłoby kontynuować jego posługę" (tamże, z powołaniem się na Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów, Tota Ecclesia, nr 32).

I jeszcze jedno zalecenie tegoż listu okólnego: "spowiednik winien prosić Ducha Parakleta o umiejętność pełnienia swej posługi tak, aby umożliwiała zbawcze spotkanie grzesznika z przebaczącym Jezusem... aby prawidłowo formować sumienie penitenta... Zadaniem kapłana jest też pobudzanie penitenta do głębokiej wdzięczności względem miłosiernego Boga oraz do stanowczej poprawy życia" (tamże).

2.5. POJEDNANIE Z BOGIEM I LUDŹMI W CELEBRACJI EUCHARYSTII.

Dzieła pojednania dokonał Bóg Ojciec przez Misterium Paschy Jezusa Chrystusa. Ta prawda stanowiła punkt wyjścia naszych rozważań. Cała liturgia Kościoła czerpie moc z Paschalnego Misterium i jest jego urzeczywistnieniem (por. KL 5, 6, 47, 61, 102, 106). Celebracja Eucharystii, będąc szczytem i źródłem liturgii oraz życia Kościoła (por. KL 10; OWMR 1), jest równocześnie czynnością, w której najdoskonalej spełnia się misterium pojednania dokonanego raz na zawsze przez Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa.

Posługa pojednania pełniona w Kościele przez głoszenie słowa Bożego, przez chrzest i sakrament pokuty, prowadzi do uczestnictwa w Eucharystii, z niej czerpie swą moc i w niej znajduje swe uwieńczenie. To powiązanie pokuty z Eucharystią obrazowo przedstawia rytuał pokuty na tle przypowieści o synu marnotrawnym: jego pojednanie z ojcem i powrót do rodzinnego domu staje się powodem radości, której wyrazem jest uczta w gronie przyjaciół (por. Łk 15,32). Podobnie pojednanie grzeszników z Bogiem i Kościołem prowadzi ich do pierwszego (po przyjęciu chrztu) lub ponownego

udziału w radosnej Uczcie Kościoła (por. Obrzędy pokuty. WTP 6d). Wśród różnorodnych sposobów, jakimi Lud Boży wprowadza w czyn nieustanną pokutę, nawraca się i staje się na świecie znakiem nawrócenia, rytuał pokuty wylicza także "elementy pokutne w celebracji eucharystycznej", przez które wierni uznają się za grzeszników oraz błagają Boga i braci o przebaczenie (por. Obrzędy pokuty. WTP 4). Rozważmy te elementy w szerszym kontekście posługi pojednania.

2.5.1. Na pierwszym planie znajduje się akt pokuty w obrzędach wstępnych.

Całe zgromadzenie wiernych, wnikając w treść celebrowanego misterium (które przybliży im wstępna zachęta podana przez przewodniczącego), zostaje wezwane do uznania przed Bogiem swojej grzeszności. Po chwili milczenia (iluż księży nie rozumie i nie zachowuje przepisu o zachowaniu w tym momencie chwili ciszy?!) wszyscy, stając przed majestatem Boga oraz w społeczności braci i sióstr, wspólnie wyznają swe grzechy popełnione myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem, a następnie wzywają orędownictwa Matki Najświętszej, Aniołów i Świętych oraz wszystkich obecnych, aby dostąpić Bożego przebaczenia.

Akt pokuty wyraża jakby w miniaturze to, co stanowi podstawę całej liturgii pokutnej Kościoła: grzech jest zniewagą Boga i obniżeniem poziomu świętości Kościoła; raną zadaną żywemu Ciału Kościoła; pojednanie - to powrót do wspólnoty z Bogiem i Świętymi w niebie, a także naprawieniem więzi z braćmi.

Uzewnętrzniem postawy pokuty jest też aklamacja "Panie (Chryste), zmiłuj się nad nami". Jest ona skierowana do Chrystusa, który w swoim posłuszeństwie uniżył się aż do Śmierci krzyżowej i został wywyższony jako uwielbiony Pan i Mesjasz, Pośrednik naszego pojednania (por. Dz 2,36; Flp 2,9-11). Objawił On w pełni Boże miłosierdzie, jakiego doznawał już lud Starego Przymierza (por. Wj 34,6; Oz 2,21; Jr 31,3). Kyrie eleison jest echem wołania ludzi chorych i nieszczęśliwych, którzy szukali u Jezusa przebaczenia i ratunku (por. Mt 9,27;15,22; 17,14; 20,30-31; Mk 10,47; Łk 17,13; 18,38).

Podobne błaganie o miłosierdzie powtarza też Kościół w hymnie "Chwała na wysokości Bogu" oraz w śpiewie towarzyszącym łamaniu chleba eucharystycznego ("Baranku Boży"), kierując je do Chrystusa - Baranka, który gładzi grzech świata (por. J 1,29.36), a którego Krew wylana na Krzyżu, stała się ceną naszego odkupienia i pojednania oraz duchowym napojem dającym życie wieczne (por. J 19,34; 1 P 1,18-21).

2.5.2. Liturgia słowa przygotowuje do udziału w Ofierze i Uczcie pojednania.

Poprzez czytania ze Starego i Nowego Testamentu Bóg wprowadza uczestników Mszy św. w poznanie swoich planów i wzywa ich do współpracy w ich urzeczywistnianiu. Mamy przyjmować Boże słowo w duchu posłuszeństwa wynikającego z wiary, to znaczy oddawać naszą wolę do dyspozycji Boga w postawie wierności i ofiary, która będzie potwierdzona przez zjednoczenie z Chrystusem w akcie Ofiary po przeistoczeniu. Szczególną rolę ma tu do spełnienia homilia, stanowiąca część liturgii (por. KL 52): "Musi ona mieć na celu przemianę Ludu Bożego (tak jak za chwilę słowo Chrystusa przemieni chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa) w lud święty, lepiej przygotowany do ofiarowania Eucharystii i do ofiarowania razem z nią samego siebie. Homilia jest czymś więcej niż nauką, jest przygotowaniem i wezwaniem do zaangażowania się w miłość wymaganą przez Eucharystię. **2**

W tym świetle trzeba rozumieć zasadę podaną w KL 56: "liturgia słowa i liturgia eucharystyczna tak ściśle wiążą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu". Przyjęcie z wiarą słowa Bożego, jakie tutaj i teraz jest "słowem jednania" (por. 2 Kor 5,20), to warunek szczerego i owocnego udziału w Ofierze Chrystusa, którego pokarmem było pełnienie woli Ojca. W tym miejscu trzeba też powiedzieć, że anomalią i nieporozumieniem jest głoszenie homilii przez kogoś innego, niż przewodniczący liturgii eucharystycznej. W OWMR, nr 42 czytamy: "Zwykle homilię powinien głosić kapłan celebrujący". Ten bardzo często u nas lekceważony przepis ma swój głęboki sens teologiczny! W osobie kapłana przewodniczącego całej celebracji (liturgii słowa i liturgii eucharystycznej) jest obecny Chrystus, Ten sam, który uczniom idącym do Emaus wyjaśniał to, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego (Łk 24,27), a potem łamał chleb i pozwolił się przy tej czynności rozpoznać (Łk 24,30.35). W tym ewangelicznym epizodzie Kościół odczytuje doświadczenie pierwszych chrześcijan, którzy po Zesłaniu Ducha Świętego gromadzili się na "łamanie chleba", wyraża przekonanie o nierozdzielnej więzi liturgii słowa i liturgii eucharystycznej. Wyrazem tej świadomości jest znany fragment V Modlitwy eucharystycznej: " ...Ojciec święty, Ty nas zawsze podtrzymujesz w doczesnym pielgrzymowaniu, a zwłaszcza w tej godzinie, w której Jezus Chrystus, Twój Syn, gromadzi nas na świętej wieczerzy. On, podobnie jak uczniom w Emaus, wyjaśnia nam Pisma i łamie dla nas chleb".

A my tolerując głoszenie homilii przez prezbitera, który do ambony "dochodzi z zewnątrz" i nie uczestniczy w całej celebracji, beztrwosko rozdzielamy to, co Chrystus w swoim działaniu i w swojej Osobie połączył w Wieczerniku i w Emaus. Należałoby się nad tym głęboko zastanowić podczas "rachunku sumienia", do jakiego wzywa nas Ojciec Święty w Tertio millennio adveniente.

2.5.3. Ofiara eucharystyczna, w której uobecnia się jedyna i raz na zawsze złożona Ofiara pojednania, jest ciągle dla Kościoła źródłem zbawczej mocy i podobieństwa do Chrystusa w Jego posłuszeństwie woli Ojca (por. J 4,34; 5,30; 6,38; 8,29; Mt 26,39.42) i Jego miłości ku ludziom.

To podobieństwo, ta gotowość naśladowania Chrystusa, stanowi przecież istotę życia chrześcijańskiego. Kościół wzywa pomocy Ducha Świętego, aby mógł wejść w dynamizm Chrystusowej miłości, posłuszeństwa i Ofiary, gdy prosi w III Modlitwie eucharystycznej: "Niech On (Duch Święty) nas uczyni wiecznym darem dla Ciebie". Bycie darem dla Boga, "proegzystencja", życie nie dla siebie, ale dla Pana (por. Rz 14,7-9) - to przecież najbardziej dojrzały owoc "pojednania": stajemy się tak bardzo jedno z Bogiem w Chrystusie, tak głęboko przemienieni (katallage = kata + allos), że nie tylko staramy się unikać grzechu, który nas od Boga oddziela, ale jesteśmy gotowi myśleć i działać, jak Jego Umiłowany Syn (por. upomnienie, jakie daje św. Paweł w Flp 2,5: Hoc sentite in vobis, quod et in Christo Iesu oraz wyznanie w Ga 2,19n: ... razem z Chrystusem zostałem przybity do Krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Papież Pius XII w encyklice Mediator Dei uczy, że te dwie wypowiedzi św. Pawła wyrażają istotę udziału wiernych w Ofierze Chrystusa uobecnianej we Mszy świętej).

Pamiętajmy również, że do takiego przeżywania Ofiary Mszy świętej jako momentu swojego pojednania z Bogiem, jako źródła siły do naśladowania posłuszeństwa i miłości Chrystusa, prezbitery jest zobowiązany ze szczególnego tytułu. Nie tylko bowiem otrzymał w dniu święceń moc Ducha Świętego do uobecniania Ofiary Chrystusa przez konsekrację czyli do działania w celebracji Eucharystii in persona Christi ale też usłyszał z ust biskupa następującą zachętę: "Przyjmij dary ludu świętego, które mają być ofiarowane Bogu. Rozważaj, co będziesz czynił, naśladuj to, czego będziesz dokonywał i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego Krzyża". Jan Paweł II pisze w związku z tym: "To napomnienie biskupa winno pozostać jako jedna z najcenniejszych zasad posługi eucharystycznej kapłana" (List wielkoczwartkowy z 24 II 1980, nr 11).

2.5.4. Przed Komunią świętą, w duchu bratniej jedności ośmielamy się zanieść do Ojca modlitwę Ojciec nasz.

Zostaliśmy pojednani z Ojcem przez Chrystusa i obdarzeni Duchem przybrania za synów, w którym na wzór umiłowanego Syna Bożego (por. Mk 14,36) możemy wołać Abba, Ojciec! (por. Rz 8,15; Ga 4,6). W duchu synowskiego posłuszeństwa błagamy w tej modlitwie: Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi, naśladując Jezusa, który modlił się w Ogrodzie Getsemani (por. Mt 26,39.42). Wreszcie prosząc o odpuszczenie nam win, wyrażamy przekonanie, że tylko wtedy możemy na to liczyć, gdy jesteśmy gotowi przebaczać; nie ma bowiem możliwości pojednania z Bogiem bez pojednania z braćmi. Tylko wtedy zostanie nam darowany nieskończony dług dziesięciu tysięcy talentów, jeśli darujemy współbratu niepomiernie mały dług stu denarów (por. przypowieść o nielitościwym dłużniku - Mt 18,23-35).

2.5.5. Przedłużeniem ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej jest modlitwa o pokój i znak pokoju.

Prosimy, aby Bóg nie zważał na nasze grzechy, jakimi zakłócamy pokój przyniesiony przez Chrystusa, ale na wiarę Kościoła, który wstawia się za grzesznikami i swoją miłością wyjednywa im przebaczenie.

Komunia - zjednoczenie z Chrystusem - domaga się pojednania z braćmi. Bez tego pojednania nie można złożyć daru przy ołtarzu (por. Mt 5,23n) ani nie można godnie przyjąć daru Ciała i Krwi Chrystusa - sakramentu jedności (por. 1 Kor 10,17). Egoizm, brak miłości, jest najpoważniejszą przeszkodą do godnego i owocnego uczestnictwa w posiłku eucharystycznym. Św. Paweł nie wahał się powiedzieć zamożnym Koryntianom, którzy przychodząc na "Wieczernię Pańską" oddawali się w zamkniętych grupach obżarstwu i pijaństwu, podczas gdy ubodzy pozostawali głodni, że takie postępowanie jest zniewagą wyrządzaną Kościołowi (zgromadzeniu), oraz lekceważeniem Ciała i Krwi Pańskiej, które naraża na sąd i potępienie (por. 1 Kor 11,17-34).

2.5.6. Przygotowani przez słowo Boże, przez modlitwę Pańską i obrzęd pokoju, wierni zbliżają się do stołu eucharystycznego, aby spożywać Ciało i Krew Chrystusa, owoc dzieła pojednania.

Komunia eucharystyczna to wyraz pełnego udziału w Ofierze Krzyża (por. KL 55), to zespolenie się z Chrystusem, który wydaje samego siebie, aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno i wszystkich pociągnąć do siebie (por. J 11,49-52; 12,32) oraz wprowadzić w świecie pokój przez Krew przelaną na Krzyżu (por. Ef 2,13-18). Res Eucharistiae (według św. Tomasza), jej owoc - to urzeczywistniana przez Ducha Świętego jedność i miłość w Kościele. Posiłek eucharystyczny jest też zadatką udziału w chwale zmartwychwstania i komunii wszystkich zbawionych na weselnej Uczcie Baranka (por. Ap 19,7-9), a więc ostatecznego uwieńczenia dzieła pojednania i odnowy dokonanej przez Misterium Paschalne Chrystusa.

ZAKOŃCZENIE

Na początku tych refleksji powoływaliśmy się na jeden z ostatnich dokumentów Ojca Świętego Jana Pawła II - Tertio millennio adveniente. Pod koniec sięgnijmy do jego pierwszej encykliki, Redemptor hominis (4 III 1979), która była jakby programem przyszłych lat obecnego pontyfikatu w perspektywie Jubileuszu roku 2000 (por. nr 1). Już na kartach tej encykliki Ojciec Święty pisał: "Chrystus, Syn Boga żywego" przemawia do ludzi równocześnie jako Człowiek. Przemawia Jego życie, Jego człowieczeństwo, Jego wierność prawdzie, Jego miłość wszystkich ogarniająca. Przemawia ... Jego Śmierć na Krzyżu, zdumiewająca głębia cierpienia i oddania. Kościół nie przestaje przeżywać Jego Śmierci na Krzyżu i Jego Zmartwychwstania. Są one treścią codziennego życia Kościoła. Z ustanowienia bowiem samego Chrystusa - swojego Pana - Kościół stale sprawuje Eucharystię, znajdując w niej "źródło życia i świętości", znak skuteczny łaski i pojednania z Bogiem, zapowiedź życia wiecznego" (nr 7).

Rozważając rzeczywistość Eucharystii jako Sakramentu-Ofiary, Sakramentu-Komunii i Sakramentu-Obecności, zwraca Ojciec Święty uwagę na jej wewnętrzne powiązanie z pokutą. Ten Sakrament Męki, Krzyża i Zmartwychwstania utrwała i ugruntowuje pierwsze słowa Dobrej Nowiny: Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię (Mk 1,15). "Chrystus, który zaprasza do Uczty eucharystycznej, to zawsze równocześnie ten Chrystus, który wzywa do pokuty". Na ten związek Eucharystii z pokutą wskazują też słowa św. Pawła: niech... człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha (1 Kor 11,28). Bez ciągłego wysiłku nawrócenia, czyli bez gotowości składania Bogu "duchowej ofiary" (1 P 2,5), uczestnictwo w Eucharystii byłoby pozbawione swej pełnej zbawczej skuteczności. Kapłaństwo Chrystusa łączy się z Jego własną Ofiarą, z Jego własnym oddaniem Ojcu. My wszyscy jako uczestnicy Jego kapłaństwa jesteśmy powołani co coraz pełniejszego nawrócenia. Dlatego też "Eucharystia i pokuta stają się... jakby dwoistym, a zarazem głęboko spójnym wymiarem autentycznego życia w duchu Ewangelii, życia prawdziwie chrześcijańskiego" (nr 20).

Zakończmy jeszcze jednym fragmentem cytowanego już listu okólnego Kongregacji ds.

Duchowieństwa: "Odrodzenie życia chrześcijańskiego w każdym Kościele partykularnym i w każdej wspólnotie parafialnej w dużej mierze zależy od odkrycia wielkiego daru Eucharystii, od ducha wiary i adoracji. Jeżeli w nauczaniu, przepowiadaniu i w życiu nie zdołamy ukazać więzi między codziennym postępowaniem i Eucharystią, wierni nie będą przykładać wagi do częstego w niej udziału". Ale też: "Dobra celebrowanie stanowi pierwszą ważną katechezę o Najświętszej Ofierze" (rozdział III, nr 2: szafarze Eucharystii: "centrum właściwej posługi kapłana").